

MOLLET I PINEAU przybyli z wizytą do Moskwy

Stanisław Królak i drużyna ZSRR wygrali Wyścig Pokoju

MOSKWA. — We wtorek przybyli do Moskwy na zaproszenie rządu radzieckiego szef rządu francuskiego Guy Mollet, minister spraw zagranicznych Christian Pineau, towarzyszące im osoby oraz liczna grupa dziennikarzy francuskich. Wraz z nimi przybył również ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR we Francji S. A. Winogradow.

Na lotnisku wnukowskim udekorowanym flagami państwowymi Republiki Francuskiej i ZSRR premiera Guya Molleta i ministra Pineau powitali: przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów: Ł. M. Kaganowicz, W. M. Molotow, M. G. Pierwuchin, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR W. A. Kuczerenko, W. W. Mackiewicz i inne osobistości oficjalne, przedstawiciele prasy radzieckiej i zagranicznej.

Guy Mollet i Christiana Pineau witali również ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Francji w ZSRR M. Dejean, urzędnicy ambasady, szefowie placówek dyplomatycznych akredytowani w Moskwie.

Na lotnisku Guy Mollet wygłosił przemówienie przed mikrofonem. (Tekst przemówienia na str. 2).

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

★ A

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VI. Nr 116 (1439)

środa, 16 maja 1956 r.

Cena 20 gr

Oświadczenie rządu ZSRR wywołało wielkie wrażenie na całym świecie

Na wszechzwiązkowej konferencji w Moskwie w sprawie fizyki cząstek wysokiej energii uczeni radzieccy dzielą się swym dorobkiem z fizykami zagranicznymi

MOSKWA. — Dnia 14 maja rozpoczęła się tu w Akademii Nauk ZSRR wszechzwiązkowa konferencja poświęcona fizyce cząstek wysokiej energii. Biorą w niej udział najwybitniejsi fizycy radzieccy oraz przeszło 60 uczonych zza granicy, reprezentujących: Polskę, Anglię, Francję, USA, Chińską Republikę Ludową, Włochy, Czechosłowację, Rumunię, Bułgarię, Szwecję, Egipt, Indie, Jugosławię, Szwajcarię, NRD, NRF, Australię, Koreanską Republikę Ludową-Demokratyczną, Węgry i Norwegię.

Po otwarciu konferencji pierwszy zabrał głos członek — korespondent Akademii Nauk ZSRR A. Minc. W imieniu zespołu naukowców opowiedział o budowie i działaniu 6-metrowego synchronociklotronu na 680 milionów elektronowoltów.

Jest to jeden z dwóch największych akceleratorów radzieckich, przekazany obecnie Zjednoczonemu Instytutowi Badań Jądrowych. Akcelerator ten przeznaczony jest do równoczesnego prowadzenia dużej ilości doświadczalnych niezbędnych dla instytutów fizyki i radiochemii.

Z dużym zainteresowaniem wysłuchali zebrani referatu członka — korespondenta Akademii Nauk ZSRR W.

Wekslera o budowanym w Związku Radzieckim synchrochrofonie na 10 miliardów elektronowoltów.

Akcelerator ten przeznaczony jest do badania natury cząstek elementarnych oraz procesów, w których powstają kaskady cząstek jądrowych. Jest on obecnie najsilniejszym akceleratorem tego typu. Mówca podał najbardziej charakterystyczne zasady, na których oparta jest budowa akceleratora.

Premier Cyrankiewicz uda się z wizytą do Francji

W ostatnich tygodniach miały miejsce rozmowy dyplomatyczne polsko-francuskie dotyczące szeregu zagadnień interesujących obie strony.

Jak się dowiadujemy, ustalono, że premier Józef Cyrankiewicz uda się do Francji z wizytą oficjalną. Data wizyty zostanie ustalona później. (PAP)

Zamiast wyścigu zbrojeń ZSRR proponuje krajom zachodnim współzawodnictwo w dziedzinie rozbrojenia

Oświadczenie rządu radzieckiego o planach dalszej redukcji sił zbrojnych ZSRR o 1.200.000 żołnierzy wywołało wielkie wrażenie w światowej opinii publicznej. W wielu kołach powitano to posunięcie rządu radzieckiego jako nowe świadectwo pokojowych dążeń ZSRR i realny wkład do dalszego złagodzenia napięcia międzynarodowego.

Jednakże niektóre kraje zachodnie, a przede wszystkim amerykańskie, usiłują pomniejszyć znaczenie tej doniosłej zapowiedzi.

FRANCJA

PARYŻ. — Agencja France Presse podaje, że we francuskich kołach miarodajnych przyjęto z zadowoleniem decyzję rządu radzieckiego w sprawie demobilizacji 1.200.000 żołnierzy. W kołach tych podaje się — stwierdza agencja — że jest to posunięcie, które przyczyni się do odprężenia sytuacji międzynarodowej.

Cała prasa francuska zamieściła na czołowym miejscu pod wielkimi nagłówkami wiadomości o zapowiedzianej redukcji radzieckich sił zbrojnych.

Dziennik „Libération” stwierdza, że „niesposób zaprzeczyć prawdzie. Związek

■ Ciąg dalszy na str. 2

Ponad 30 tys. osób opuściło więzienia Ujawniają się dalsi przestępcy

WARSZAWA. — W wyniku prac prowadzonych przez prokuraturę cywilną i wojskowe oraz sądy powszechne w związku z zastosowaniem ustawy o amnestii, ponad 30 tys. osób zwolnionych zostało do dnia 15 bm. z więzień karnych i śledczych.

W zasadzie akcja zwalniania z zakładów karnych osób podlegających amnestii została zakończona. Obecnie zarówno prokuratura, jak i sądy dokonują przeglądu akt w sprawach, w których na mocy amnestii odbywana kara ma być złagodzona. Ten etap prac potrwa prawdopodobnie do końca bież. miesiąca.

WARSZAWA. — W okresie od 8 do 14 bm. na terenie kraju przed organami bezpieczeństwa, milicji i prokuratury ujawniło się dalszych 58 ukrywających się przestępców: w woj. lubelskim 16, łódzkim 6, poznańskim 6, wrocławskim 5, olsztyńskim 4, opolskim 4, białostockim 3, krakowskim 3, zielonogórskim 3, koszalińskim 2, stalinogrodzkim 2, warszawskim 2, bydgoskim 1, gdańskim po jednym. Między innymi ujawnili się:

— Józef Borowski, ur. 1919 r., ukrywający się w związku z przynależnością do b. bandy „Lupaszki” (Koszalin).

— Grzegorz Michałusko, ukrywający się od 1948 r. w związku z przynależnością do b. bandy UPA (Olsztyn).

— Józef Książ, ur. 1913 r., ukrywający się od 1948 r., w związku z przynależnością do b. bandy terrorystyczno-rabunkowej. Przy ujawnianiu się zdat on automat i pistolet wraz z amunicją (Poznań).

— Adam Habero, ur. 1924

wygrali Wyścig Pokoju

Niezwykle serdecznie powitała Praga, we wtorek 15 bm. uczestników IX Wyścigu Pokoju, którzy w stolicy CSR kończyli tę największą w historii amatorskiego kolarstwa imprezę, organizowaną przez bratnie redakcje „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudego Pravdy”. Najlepszym kolarzem tegorocznego wyścigu okazał się reprezentant Polski — Stanisław Królak, jemu też przypadł w udziale zaszczyt stania na podium zwycięzców przy dźwiękach Mazurka Dąbrowskiego. Na ostatnim XII etapie Brno — Praga długości 224 km nie dał on sobie odebrać żółtej koszulki lidera.

Po hymnie narodowym Polski rozległy się dźwięki hymnu Związku Radzieckiego, którego reprezentanci zdobyli pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej.

Sukces kolarzy ZSRR jest w pełni zasłużony. Wprawdzie Polacy byli już bardzo blisko największego sukcesu, jednak przyznać trzeba, że kolarze Kraju Rad byli bezsprzecznie najlepiej przygotowani zarówno kondycyjnie, jak i taktycznie do trudów tegorocznej walki.

Kolarze Związku Radzieckiego mieli na praskim stadionie Spartaka podwójną okazję do radości, którą — nic zresztą dziwnego — tak szczerze okazywali. Ostatni etap IX Wyścigu Pokoju był również jubileuszowym, bo 100-nym z kolei w historii Wyścigów Pokoju i zakończył się zwycięstwem reprezentanta ZSRR — Kiewowa, przed Butzenem i Krivką. Przybyli oni na metę w 10-osobowej grupie, a w ok. 3 min. później przyszedła liczna grupa, w której byli m. in. Królak, Chwiendacz, Bugalski, Więckowski, Dumitrescu, Kolombiet i Nyman.

(Sprawozdanie z ostatniego etapu Wyścigu Pokoju oraz wszystkie wyniki — na str. 2).

Nowoczesny samolot „Junak - 3” otrzymał białostocki Aeroklub LPŻ

Za doskonałe wyniki w szkoleniu młodych pilotów białostocki Aeroklub otrzymał we wtorek nowoczesny samolot polskiej konstrukcji typu „Junak-3”. We wtorek kierownik białostockiego Aeroklubu kpt. Czwakiel pięknym „Junakiem-3” lądował o godz. 9.50 na białostockim lotnisku.

Trzeba dodać, że tylko 4 aerokluby w Polsce zostały wyróżnione i otrzymały nowoczesne samoloty szkolno-treningowe typu „Junak-3”. (b)

CZEKAMY NA KONKRETNĄ ODPOWIEDZ

„Co byście wy, Amerykanie zrobili, gdyby tak Związek Radziecki skończył z czczą gadaniną i zdemobilizował milion żołnierzy? Co byście wtenczas zrobili?”. Tak brzmiało pytanie, które według relacji angielskiego laburzystowskiego deputowanego i publicysty, Crossmana, zadał Chruszczow w czasie trzygodzinnej rozmowy, jaką przeprowadził w Londynie ze stałym przedstawicielem USA w Podkomisji Rozbrojeniowej, Stassenem.

Mimo że Stassen nie znalazł wówczas konkretnej odpowiedzi na to pytanie, ZSRR podjął decyzję redukcji radzieckich sił zbrojnych o dalszych 1.200.000 ludzi, przeniesienia 375 okrętów wojennych w stan konserwacji oraz rozwiązania części szkół wojskowych Armii Radzieckiej. Podkreślamy — dalszych, ponieważ, jak wiadomo, niespełna rok temu ZSRR uczynił już pierwszy krok w kierunku rozbrojenia, redukując swe siły zbrojne o 640.000 ludzi.

Jest rzeczą zrozumiałą, że podjęcie takiej decyzji zostało umożliwione dzięki osiągnięciu pewnego odprężenia w stosunkach międzynarodowych. Decyzja ta jest logiczną konsekwencją takich wydarzeń, jak genewskie spotkanie szefów rządów, przebieg wizyty Bułganina i Chruszczowa w Londynie, wizyta Molleta i Pineau w Moskwie. Podjęcie podobnej decyzji, przed dwoma laty, powiedzmy, byłoby niemożliwe.

Pamiętajmy równocześnie, że trwający wyścig zbrojeń stanowi jedną z podstawowych, jeżeli nie podstawową przeszkodę na drodze do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego.

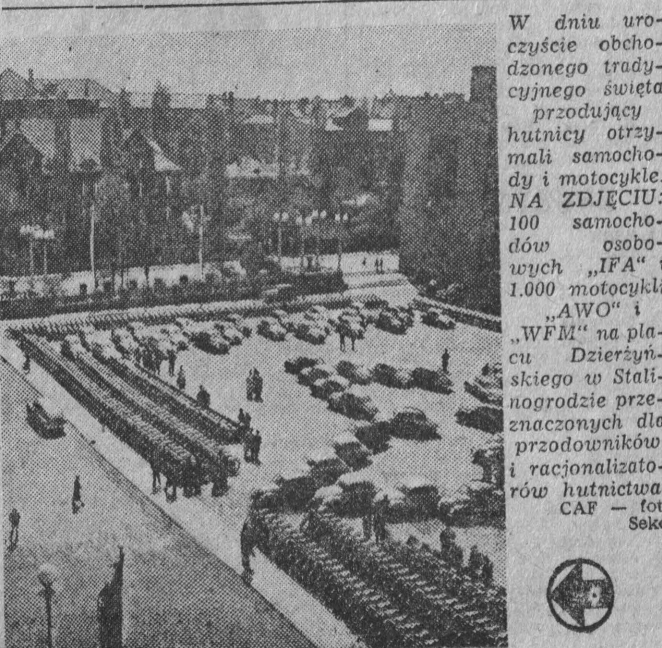
Wlokąca się w nieskończoność dyskusja w sprawie rozbrojenia niejednego może niecierpliwić, a stanowisko mocarstw zachodnich, polegające na tym, że wycofują się ze swych własnych pozycji skoro tylko ZSRR się do nich zbliża, staje się przedmiotem coraz powszechniejszej krytyki również na łamach burżuazyjnej prasy zachodniej.

Rzecz zrozumiała, że decyzja w sprawie zmniejszenia sił zbrojnych ZSRR głośnym echem odbiła się na całym

■ Ciąg dalszy na str. 2

Zostatniej chwili Spadek kursów akcji w Nowym Jorku

NOWY JORK — Jak donosi Agencja Associated Press, na giełdzie nowojorskiej nastąpił znaczny spadek kursów akcji. Akcje czołowych przedsiębiorstw spadły o 1,5 dolara. Agencja tłumaczy ten spadek wpływem oświadczenia rządu ZSRR o redukcji sił zbrojnych.



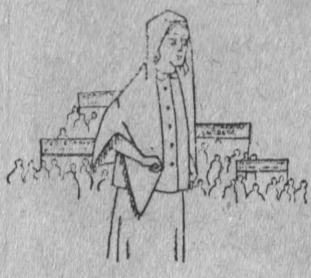
„CZY ZNASZ LITERATURĘ PIĘKNĄ?” KONKURS LITERACKI „Gazety Białostockiej” i Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Dni Oświaty, Książki i Prasy

Dzisiaj zamieszczamy drugi odcinek naszego konkursu. Jednocześnie powtarzamy nazwiska wszystkich autorów książek, których tytuły odgadnąć należy w konkursie.

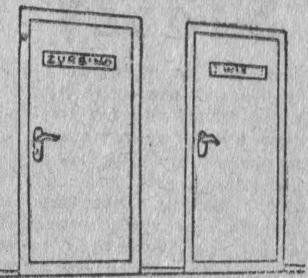
Przypominamy: rozwiązanie dają pierwsze litery tytułów, ustawionych w takiej kolejności, w jakiej podawane były rysunki. Uwaga! Wyjątek stanowią tytuły rysunku szóstego i dziesiątego, z których bierzemy pod uwagę nie pierwsze, a ostatnie litery.



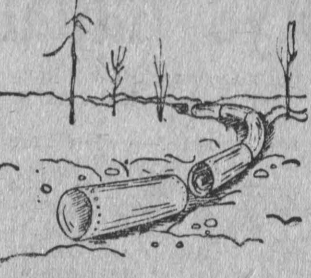
nr 7



nr 8



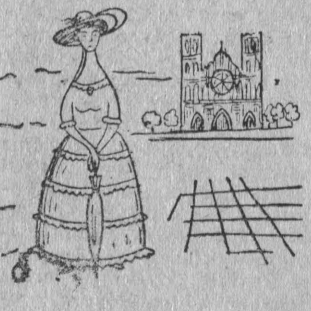
nr 9



nr 10



nr 11



nr 12

A oto nazwiska pisarzy, których tytuły książek odgadnąć należy w konkursie:

Koczetow, Amado, Tuwim, Olbracht, Szolochow, Polewoj, Pasternak, Dreiser, Putrament, Dąbrowska, Prus, Ażajew, Tropaczynska-Ogarkowa, Erenburg, Jurandot, Meissner, Falski, Wasilewska, Jakontowa, Kellerman, Wróbel, Balzac, Mach, Tyrmand.

Sprawy

Zdawałoby się, że kwiaty, krzewy i zielen w białostockim parku — to własność nas wszystkich.

Okazuje się jednak, że słowo „własność” wielu mieszkańców naszego miasta pojmują bardzo dosłownie. Zasadzone niedawno w parku przez pracowników Zarządu Zieleni Miejskiej tulipany, bratki, stokrotki — znikają z kłombów w zaskakującym tempie.

Wiadomo, że mają one szereg innych bogactw, ale i to nie jest ich największą wartością. Właściciel, który nie chce, aby jego własność została uszkodzona, musi ją chronić. W tym celu musi być wyposażony w odpowiednie narzędzia. W tym celu musi być wyposażony w odpowiednie narzędzia.

Nie o solenizantów jednak w tym wypadku chodzi, lecz o naszą uczelnię. O uczelnię, o której wszyscy mówimy, ale w ub. roku w samym mieście wyrządzono szkód na 160 tys. zł.

W parku jest trzech stróżów. Skoro jednak nie mogą oni każdego amatora kwiatów chwycić za rękę, może by pomogła im w tym milicja. Mandaty powinny być wysokie. Takie, żeby każdy zrozumiał, że w kwiatarni płaci się jednak za włamanie o wiele mniej. (Hr)

Bywa i tak

...bo Królak pierwszy

Sympatykom kolarstwa wiele radości sprawia utalentowany Staszek Królak, który tak doskonale spisywał się w tegorocznym Wycieczce Pokoju. Nikt się nie dziwi, że przy głosnikach na ulicach wylatują w górę czapki — bo Królak pojechał doskonale. Nie zaskakuje nikogo, gdy na przykład w knajpie zwanej „Klubowa” facet żąda setkę wina i wypija ją za zdrowie Królaka. Często też po zakończeniu etapu kolekcji funduje sobie „buzi” z dubeltówki — bo znowu przyczyna był Królak.

Ale chyba nikt tak gorąco nie pokochał Staszka Królaka i nikt nie jest zdolny do takich poświęceń na jego cześć jak ob. Wiktor Świecicki. Skromny ten pracownik OZR przy zakładach Sierżana na cześć Królaka dokonał nie lada wyczynu.

Oto przedwcześnie — nie patrząc na to, że termometr wskazuje zaledwie parę stopni powyżej zera — Wiktor Świecicki pełen uznania dla Królaka bieży nad staw przy ul. Mickiewicza, rozbiera się i odważnie rzuca się w nurty wody. Wraz ze śnieżno-białymi łabędziami pluska się tak przez 15 minut, a swą radością z powodu doskonałej jazdy Królaka, dzieli się nie tylko z licznymi zebranymi widzami tej niecodziennej kąpieli, ale i z majestatycznie pływającymi łabędziami. Łabędzie zrozumiały doniosłość chwili i biorąc przykład ze śmiałka zaczęły jeszcze szybciej przemieszczać wodę stawu.

Nie wiadomo jak długo trwałaby radość Wiktora Świecickiego, gdyby nie fakt, że Milicja Obywatelska dopatrzyła się w tego rodzaju wyrażach radości szereg zgrzeszeń publicznych, gdyż entuzjasta kolarstwa, Wiktor Świecicki, dokonywał swych bohaterskich czynów w takim stanie, w jakim mama na świat go powiliła.

Udało się ostatecznie zapalnego kibica kolarstwa odwieść od jego ubrania. Gdy milicjanci spisywali personalia — Świecicki na swe usprawiedliwienie rzekł tylko jedno zdanie:

— Bo Królak pierwszy — i po tym zdaniu powoli na wszystkie strony alkoholom. Sprawa jasna.

BAN

Które miasto będzie najschludniejsze?

Wojewódzki Komitet Akcji Sanitarno-Porządkowej ogłasza z dniem dzisiejszym wielki konkurs czystości o najschludniej utrzymane miasto województwa białostockiego.

Konkurs trwa od 15 maja do 15 października. W końcu października komisja konkursowa oceni wyniki i przydzieli nagrody. Nagrody jakich dotychczas nie spotykano. Pierwsza — to 400 tysięcy złotych, druga — 250 tysięcy złotych, a trzecia 150 tysięcy złotych.

Pieniądże przeznaczone na nagrody zużyte będą według życzenia mieszkańców zwyciężskich miast.

A więc do dzieła. Uporządkujmy i ozdóbmy nasze miasta, urządzmy piękne skwery, trawniki, posadźmy drzewka. Praca na pewno opłaci się. Nagrody przecież czekają. (Hr)

Tylko jeden raz

Po występach Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Warszawa” już w najbliższy czwartek, 17 bm., o godzinie 19 wystąpi gościnnie w Białymstoku reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca Centralnego Domu Oficera z Warszawy. Zespół da tylko jedno przedstawienie.

Dyrygują: Zygmunt Wasylewicz i Tadeusz Chaj, układ tańców Kazimierz Redzisz.

Bilety w cenach 12, 10, 8 i 5 zł można nabywać w Zarządzie Miejskim ZMP i w „Orbisie”.



Teatr im. A. Węgierki w Białymstoku: „Wesele Figara” — godz. 19.

Kina: „Północny” — „Rekrut Bum” — godz. 13, 15, 17, 19 i 21. „Polana” — „Konik polny” — godz. 19.



OFIARA TRAGICZNEGO WYPADKU PADŁ KOMENDANT POSTERUNKU MO W WASILKOWIE

Wczoraj około godz. 12 jadący chłopską furmanką z Wasilkowa w stronę Białostoku komendant posterunku MO w tej miejscowości, ob. Jabłoński, chcąc szybciej dostać się do miasta, postanowił zatrzymać przejeżdżający samochód ciężarowy. Samochód, należący do Warszawskiego Zjednoczenia Roboty Inżynierskich, prowadzony przez kierowcę Leona Wilczego, zatrzymał się tylko nieznacznie, ale jadący za nim drugi samochód tego samego przedsiębiorstwa prowadzony przez Stefana Krajewskiego uderzył go całą siłą z tyłu, a ten z kolei uderzył w stojącego na drodze komendanta posterunku Jabłońskiego.

Komendant posterunku Jabłoński wczoraj do godz. 17 nie odzyskał jeszcze przytomności. Lekarze stwierdzają prawdopodobnie pęknięcie podstawy czaszki.

KIEDY SIĘ NAUCZA?

Kiedy się wreszcie kierowcy Białostoku nauczą przepisów ruchu kołowego?



Dzisiaj spotkanie z lotnikami

Dzisiaj o godz. 17 w sali Zarządu Wojewódzkiego ZMP odbędzie się spotkanie młodzieży szkół średnich z lotnikami Aeroklubu białostockiego. W czasie spotkania jeden z członków Aeroklubu, Józef Pawłus, opowie zebranym o swych wrazeniach z rocznego pobytu w Chińskiej Republice Ludowej.

Na zakończenie spotkania będzie wyświetlony film. (Hr)

Program RADIOWY

na dzień 16. V. (środa)

Białystok na falach 188,2 m

5.00 Początek audycji. 5.05

Stan pogody i wiadomości. 5.11

Młode zespoły świetlicowe. 5.30

Poranne rozmaitości rolnicze. 5.50

Utwory charakterystyczne. 5.55

Mówi wieś białostocka. 6.10

Muzyka taneczna. 6.40

Wychowawczy przedświata. 6.45

Gimnastyka. 6.54

Program dnia. 7.00

Stan pogody i dziennik poranny. 7.10

Pieśni i melodie z Dolnego i Górnego Śląska. 7.40

Kalendarz radiowy. 7.45

Piosenki różnych narodów. 8.00

Stan pogody i wiadomości. 8.06

„Waleś i polki”. 8.30

Stan pogody i wiadomości. 8.36

Muzyka organowa. 9.00

Przerwa. 11.57

Signal czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.04

Wiadomości. 12.10

Przegląd prasy. 12.15

Muzyka ludowa różnych narodów. 12.30

Informacje i komunikaty. 12.35

Audycja szkolna. 13.00

Audycja dla wsi. 13.35

Muzyka rozrywkowa. 14.00

Wiadomości. 14.10

„Mont Orio”. 14.30

Recital wio. 14.30

lonczelowy Jana Słobodnika. 14.50

Muzyka dla wszystkich. 15.50

Felieton na tematy międzynarodowe. 16.00

Koncert symfoniczny. 16.30

17.00 Z życia Związku Radzieckiego. 17.30

„Matka”. 17.40

Koncert zyczeń. 18.00

Z życia wsi wojewódzkiej. 18.15

Wiadomości. 18.30

„ABC muzyki”. 18.50

Radiowa Encyklopedia. 19.00

Muzyka i aktualności. 19.20

„Człowiek zmienia skórę”. 19.50

fragment pow. 19.50

Muzyka ludowa. 20.05

Igor Strawiński. 21.10

„Słowik”. 21.10

Rep. literacki. 21.25

Chwila muzyki. 21.30

Z kraju i ze świata. 22.00

Kronika sportowa. 22.10

Gra orkiestra Jana Caimera. 22.33

Koncert estradowy. 23.13

Muzyka taneczna. 23.50

Ostatnie wiadomości.

OGŁOSZENIA drobne

Sprzedam motocykl marki „Minsk” — nowy. Wiadomość: Białystok, ul. Piasta 115/1 g 301-1

Przeżydnu WRN w Białymstoku decyzją z dnia 26. IV. 1956 r. zmieniając dotychczasowe nazwisko ob. Gnidy Romana, syna Tadeusza i Eugenii z d. Smykowskiej, urodz. dn. 7. II. 1937 r. w Zamściu, zam. w PGR Lenarty, pow. Olecko na nazwisko Gardecki. g 300-1

Zgubiono pieczęć podługną o treści: „VI Ruchomy Ambulans Lekarsko-Dentystyczny Województwa Białostockiego”. g 289-1

Zgubiono legitymację służbową nr 1794 wydaną przez WZL w Białymstoku na nazwisko Wojtkowska Regina. g 303-1

Zamienię pokój z dużą kuchnią w okolicy ul. Zaszczańskiej na podobne lub większe w śródmieściu. Wiadomość: Dobrowolska Alina, Białystok, ul. Górna 13 (kolo Poleskiej). g 295-1

OBWIESZCZENIE

Kierownictwo Odcinka Budowlano-Montażowego — 4 Robot Inżynierskich w Białymstoku zawiadamia, że ulica Fabryczna i róg Ogródowej została zamknięta od dnia 14 maja do dnia 25 maja r. b. celem podłączenia rurociągu. k 193-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Techników na stanowisko starszych inspektorów dokumentacji, starszych inspektorów wykonawstwa i mechanizacji, kierownika budowy oraz murarzy i tynkarzy zatrudni od zaraz Wojewódzkie Zjednoczenie Budownictwa Wiejskiego w Białymstoku, Zarząd Budowlany w Bielsku-Podlaskim. Wynagrodzenie pracowników umiarkowane według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie, a murarzy i tynkarzy, praca akordowa — wynagrodzenie według katalogów. Płaciny zwrot kosztów podróży do miejsca zamieszkania, strawnie i rozlake.

Zgłaszać się do Zarządu Budowlanego w Bielsku-Podlaskim. k 193-6

Hartownia o wysokich kwalifikacjach ze znajomością obróbki cieplnej stali narzędziowych i sztybnokowych, frezerów wysoko kwalifikowanych, tokarzy, szlifierzy, ślusarzy remontowych i produkcyjnych, spawaczy elektrycznych, promienników i nawilżaczy, silników elektrycznych przyjmie od zaraz Wytwórnia Wyróbów Precyzyjnych Czarna Wola k/Białostoku. Reflektujemy tylko na silny i kikutnię praktyka. Zarobek według stawek akordowych. Warunki hotelowe zapewniamy. k 185-0

Białostockie Zakłady Graficzne.

T-7-2109

Halo! Tu mówi MELBOURNE!

Korespondencja własna „Gazety”

Skandal! Skandal! — piszą dzienniki. — Komitet organizacyjny Igrzysk Olimpijskich sprzedał o trzy tysiące biletów za dużo na otwarcie Olimpiady.

W Melbourne zawrzało. Rozgorączkowanych umysłów nie uspokoiło nawet oficjalne oświadczenie komitetu organizacyjnego, że wszystkim, którzy kupili „nadmierzbowe” bilety, zwrócone będą pieniądze. Nikt nie chce być „nadmierzbowym”, każdy kto kupił bilet pragnie być obecny na uroczystości otwarcia Igrzysk, toteż biura i telefony komitetu są w ciągłym obłożeniu.

Mr. Holt, odpowiedzialny za całokształt organizacji Igrzysk, zapowiedział wyciągnięcie konsekwencji wobec winnych. Sprawa nabrała dużego rozgłosu, co gospodarzy martwi tym bardziej, że do Melbourne przybywają już delegacje poszczególnych państw, biorących udział w Olimpiadzie, celem zapoznania się na miejscu z warunkami.

Poza tym przykrym zgrzytem na razie nie mać przygotowania do zbliżającej się Olimpiady. Front robót rozciąga się na dużej przestrzeni. Trzeba bowiem wiedzieć, że poszczególne konku-

rencje olimpijskie, chociaż oficjalnym miejscem XVI Igrzysk jest Melbourne, będą się rozgrywały jednocześnie na znacznym obszarze stanu Victoria, mniej więcej na długości 140 kilometrów.

Ale Australijczyków nie przerażają nawet największe przeszkody i odległości, wszyscy są do nich przyzwyczajeni. Struktura piętego kontynentu jest specyficzna. Australie, która ma obszar tak wielki jak Europa bez Hiszpanii, zamieszkuje zaledwie 10 milionów ludzi, a więc mniej niż wynosi połowa ludności Polski. Gęstość zaludnienia — trochę więcej niż jeden mieszkaniec na kilometr kwadratowy.

CHARAKTERYSTYCZNA PLAGA

Olbrzymie, australijskie przeszkody, sprzyjają charakterystycznej plagie, która przybiera niepokojące rozmiary: oto w Australii kwitnie nieznany chyba w Europie „sport” — porywanie samochodów. Plaga ta najbardziej daje się we znaki w dużych miastach. W Melbourne, według oficjalnej statystyki ginie przeciętnie 400 samochodów tygodniowo. Ginie — ale nie bezpowrotnie. Wozu — uprowadzone w biały dzień z gwarnej ulicy lub

autostrady, odnajdują się po kilku dniach. Nie w nich nie brakuje z wyjątkiem... benzyny.

Ludzie mają do załatwienia różne „businessy” i to często w odległych miejscowościach. „Businessy” wymagają, oczywiście, osobistych kontaktów, ale co zrobić, gdy rozkłady jazdy pociągów czy lotów nie uwzględniają indywidualnych potrzeb każdego? Toteż wielu „businessmanów” wybiera po prostu najsłodszy wóz parkujący na ulicy, czy autostradzie, siada za kierownicę i załatwiwszy co jest do załatwienia wraca, porzucając wóz byle gdzie.

Porywaniu samochodów sprzyjają przepisy prawne, które za uprowadzenie wozu przewidują jedynie grzywny od 5 do 10 funtów. Przestępstwo opłaca się więc znakomicie, zważywszy że kosztowałyby niewspółmiernie podrożej do odległej miejscowości więcej, a tu w dodatku człowiek podróżuje wygodnie „własnym” samochodem...

CO KRAJ TO OBYCZAJ...

W Australii rozpoczyna się sezon rozgrywek w „Australian Rules”, tutejszą piłkę nożną, będącą kombinacją rugby i szczyplarniaka, a cieszącą się niebywałym powodzeniem. To narodowa gra australijska, tak samo jak cricket, podobny do znanego w Polsce pałania.

Jak wielką wagę przywiązuje

się do tej gry, może świadczyć fakt, że podczas gdy dla zwolenników „Australian Rules” wszystkie reprezentacyjne boiska stoją otworem, to zawodnicy „socceru”, normalnej, europejskiej piłki nożnej, muszą walczyć z nie lada trudnościami, by uzyskać jakiegokolwiek boiska do treningów i meczów.

O ile jednak „Australian Rules” interesuje się każdy i nawet mniej ważne mecze ściągają około 250 tysięcy publiczności, o tyle cricketem interesują się chyba tylko zawodnicy i osoby oficjalne, jak sędziowie, przedstawiciele klubów. Nawet na decydujących spotkaniach w cricket o mistrzostwo I ligi, na palcach obu rąk można policzyć widzów.

Inaczej się dzieje, gdy odbywają się mecze międzypaństwowe, np. z Anglią, Południową Afryką, czy Indiami. Wówczas Australijczycy szaleją, spędzając całe dnie na boiskach, a jeśli zawody w cricket odbywają się w Anglii, sledzą do białego rana przy głosnikach radiowych, bo gdy u nas, w Australii, jest noc, w Europie — dzień i zawodnicy w najlepsze basają po zielonej murawie...

STEFAN KALUS